Recz na rzeczy

O Długoszu!

Słowo wstępne

*15 kwietnia 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Stefana Czarnieckiego w Reczu odbyły się uroczystości z okazji **78. ROCZNICY POLSKOŚCI na ZIEMIACH ZACHODNICH**. Zorganizowane przez nas wydarzenie odbyło się pod hasłem „**O Długoszu!”.** Wydarzenie zostało w całości poświęcone sylwetce Honorowego Obywatela Gminy Recz p. Adolfowi Długoszowi**.***

Przybyli goście wysłuchali koncertu wspomnieniowego, mogli obejrzeć wystawę zdjęć i pamiątek oraz film o Adolfie Długoszu.

Program artystyczny i wystawa została nagrana i jest dostępna dla zainteresowanych na kanale you tube (https://www.youtube.com/watch?v=HN-M8bFpglY)

*Kolejną częścią uroczystości było **sympozjum naukowe.** Prelegentami byli:*

- *p. dr Rozalia Ligus (Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego), która przygotowała wykład pt. **„Lokalne osobliwości przekazu tradycji i kultury na Ziemiach Zachodnich”;***
- *ks. Sławomir Kokorzycki (Fundacja Wspierania Kultury Noc Poetów) - **„Adolf Długosz — wspomnienie”.***

*Niniejsza publikacja to efekt pracy **uczniów i nauczycieli** Szkoły Podstawowej im. Stefana Czarnieckiego. Zdjęcia przedstawiające sylwetkę Adolfa Długosza pochodzą ze zbiorów prywatnych głównie p. Janiny Pawłowskiej, p. Piotra Pawłowskiego, ks. Sławomira Kokorzyckiego oraz kronik znajdujących się sali muzealnej Szkoły Podstawowej w Reczu.*

*W publikacji przedstawiona jest **autobiografia** p. Adolfa Długosza (zachowano oryginalną).*

Wydarzenie odbyło się w ramach umowy o realizację zadania publicznego nr BK.524.9.2023 pt. „78. rocznica na ziemiach zachodnich — Recz. O Długoszu!” zawartej w dniu 27 marca 2023 r. między Gminą Recz a Towarzystwem Miłośników Recza.

Maciej Gryczewski — dyrektor Szkoły Podstawowej w Reczu

78. rocznica polskości na ziemiach zachodnich — Recz. O Długoszu!

Sympozjum naukowe (koordynator - Piotr Pawłowski, Aleksandra Gryczewska):

Wieczór wspomnień (koordynator - Aleksandra Gryczewska):

Wiersze i fragmenty wywiadów:

Emilia Olejarnik, Julian Szupiluk, Maja Kwieciarz, Aleksandra Kliman, Magdalena Dziubczyńska, Oliwia Zielińska, Karol Dumowski, Aleksandra Gryczewska, Maciej Gryczewski, Aneta Kowal, Barbara Pokorska, Jerzy Krajewski

Śpiew (koordynator - Grzegorz Jurkiewicz, Ewa Kociuba):

Hanna Gryczewska, Zofia Gryczewska, Nina Ogłozińska, Patrycja Myczkowska, Agata Misiek, Izabela Kociuba, Aneta Kowal, Renata Polarczyk

Wykorzystano wiersze i piosenki:

Wiersze:

kto - Piotr Pawłowski

Pro memoria - Piotr Pawłowski

Piosenki:

Nim wstanie świt - słowa: Agnieszka Osiecka, muzyka: Krzysztof Komeda

Opowiadaj mi tak - słowa: Leszek Długosz, muzyka: Zbigniew Wodecki

Bardzo smutna piosenka retro - słowa: Andrzej Sikorowski, muzyka: Andrzej Sikorowski

Hallalujah - słowa: Maciej Zembaty, muzyka: Leonard Cohen

Pod papugami - słowa: Bogusław Choiński, Jan Gałkowski, muzyka: Mateusz Święcicki

Nie jest źle - słowa: Witold Łukaszewski, muzyka: Witold Łukaszewski

Kołysanka - słowa: Wojciech Młynarski, muzyka: Krzysztof Komeda

Nauczmy się żyć obok siebie - słowa: Wojciech Kejne, muzyka: Zbigniew Wodecki

Bohaterowie wywiadów:

Adolf Długosz, Janina Pawłowska, Teresa Kuś, Teresa Komada, Olga Leśniak, Grażyna Piguła, Marzena Żybko, Monika Snopek, Daniela Glińska, Helena Więsko, Barbara Pokorska, Aneta Kowal, Maciej Gryczewski

Wystawa zdjęć i pamiątek oraz dekoracje (koordynator - Monika Olender-Zań):

Monika Olender-Zań, Maria Wojciechowska, Wiesława Horoszkiewicz, Justyna Sawka, Dorota Rakowska, Piotr Pawłowski, Sławomir Kokorzycki, Helena Zań, Luiza Marach, Jadwiga Nadybał, Joanna Bednarczyk, Joanna Jakubowska, Eryk Dręźek, Krzysztof Majewski, Mateusz Fryśny, Mikołaj Frątczak, Gracjan Wachowicz, Bartosz Gołąb, Adam Stefański

Plakat:

Piotr Przygoński - projekt, autor grafiki, Justyna Gwiazdowska-Zając - druk

Dźwięk, nagłośnienie:

Grzegorz Jurkiewicz

Montaż i multimedia:

Piotr Pawłowski, Piotr Przygoński, Maja Kwieciarz, Piotr Bohdziewicz, Telewizja Echo

Muzyka i aranżacja:

Grzegorz Jurkiewicz

Film pt. Jestem pedagogiem - autorzy: Piotr Pawłowski, Maja Kwieciarz, Piotr Przygoński

Scenariusz:

Aleksandra Gryczewska, Monika Olender-Zań, Grzegorz Jurkiewicz, Piotr Pawłowski, Maciej Gryczewski

Oprawa medialna:

Maja Kwieciarz, Emilia Olejarnik, Piotr Bohdziewicz, Piotr Przygoński

Telewizja Echo

Catering:

Luiza Marach, Jadwiga Nadybał, Magdalena Szremska, Stanisława Kłapcia, Elżbieta Pantoł

Logistyka:

Barbara Tomicz, Jadwiga Nadybał, Luiza Marach, Radosław Wojtkiewicz, Justyna Sawka, Adrianna Hryniewicz, Maja Sorokulska, Wiktoria Młynarczykowska, Towarzystwo Miłośników Recza, Klasa VIII B Szkoły Podstawowej w Reczu, Klasa IV A Szkoły Podstawowej w Reczu, Klasa VIII C Szkoły Podstawowej w Reczu

Organizatorzy:

Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Reczu, Gmina Recz, Towarzystwo Miłośników Recza

Koordynatorzy:

Aleksandra Gryczewska, Monika Olender-Zań, Grzegorz Jurkiewicz, Piotr Pawłowski, Maciej Gryczewski

Redakcja: Aleksandra Gryczewska, Maciej Gryczewski

Organizatorzy:

SZKOŁA PODSTAWOWA
im. Stefana Czarnieckiego
w Reczu

Towarzystwo Miłośników
Recza

Życiorys

Długosz Adolf syn Stanisława i Anieli z Balawajdrów. Urodziłem się dnia 10 maja 1925 r. w Komborni pow. Krosno woj. Rzeszów jako syn małorolnego chłopa, posiadającego 2,5 h ziemi. Rodzina moja składa się z pięciorga młodszego rodzeństwa. Do siódmego roku życia wychowywałem się przy rodzicach. W 1932 r. zacząłem uczęszczać do Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości gdzie ukończyłem klasę szóstą w 1938 r. Następnie uczęszczałem do Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej pow. Brzozów, oddalonej o 6 km. gdzie ukończyłem kl. siódmą w 1939 r. Dalsze moje zamiary kształcenia się kończyły na niczym a to z braku środków finansowych i z powodu wybuchu wojny. Od 1939 r. jako najstarszy syn musiałem w gospodarstwie zastąpić ojca który został zabrany na wojnę. Po powrocie ojca z wojny jako inwalidy, w dalszym ciągu pomagałem w gospodarstwie. Po wyzwoleniu Polski Ludowej zacząłem interesować się pracą społeczną, i od 4 listopada 1946 r. do 30 marca 1947 r. byłem uczestnikiem Kursu Uniwersytetu Ludowego w Bratkowie pow. Krosno. Po powrocie z Kursu U.L. zgłosiłem się na wstępny Kurs Pedagogiczny w Gorlicach. Po egzaminie wstępnym zostałem przyjęty na powyższy Kurs i uczęszczałem od 20 maja do 20 grudnia 1947 r. Po ukończeniu Kursu przyjechałem na Ziemie Zachodnie i od kwietnia 1948 r. objąłem posadę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Reczu, gdzie pracuję do tego czasu.
Kwalifikacje swe uzupełniam przez samokształcenie się w Rejonowej Komisji przy Państw. Liceum pedagogicznym w Myśliborzu.

Długosz Adolf

Nigdy nie odmówił pomocy, zawsze poradził
jak zrobić, jak będzie lepiej.
Z jego zdaniem zawsze się liczyliśmy jako pracownicy…
Kiedy odszedł na emeryturę współpraca z panem Długoszem trwała.
Nadal służył radą i pomocą jako człowiek znający świetnie prawo oświatowe.
Ja jako początkujący dyrektor musiałam się wielu spraw uczyć
i moim nauczycielem był właśnie pan Długosz.

Helena Więsko

Kombornia

Miejscowość Kombornia położona jest na Podkarpaciu K. Krosna. W niniejszym wspomnieniu o niej jest mowa. Moja rodzinna rodzinna część dużej wsi (ponad 200 domów) znajduje się ojcowizna (Krełówki nazwa części wsi). Tam obok 3 morgi ziemi położone są przy trasie Iwonicz – Przemyśl. Rodzina składała się z rodziców i 6 ga dzieci. 2 córki i 4 synów. Najstarszy piszący te wspomnienia Adolf pierwszy wyemigrował z domu. Obok drogi Miejsze Piastowe – Przemyśl położone jest gospodarstwo (ojcowizna).
Ojciec wraz z rodziną zajmował się uprawą roli na własnej oraz dzierżawionej ze znajdującego dworku Szelińskich. Prowadził również melioracje gruntów mokrych położonych na nizinach między pagórkami.
Wieś położona w części na nizinach w części na małych pagórkowatych zboczach trochę zalesionych. Bardzo ładny widoczny widok gór Karpat z Przełęczą Dukielską.
Ojciec Stanisław brał udział w wojnach 1915 r 1920 i 1939 r przebywał w szpitalu w Wiedniu oraz w szpitalach na Węgrzech więc miał co opowiadać w wolnych chwilach. Wspomnieniom nigdy nie było końca. Praca częściowo na roli z częściowo w melioracji wymagały dużego wysiłku a więc stwarzały duże obciążenie a trzeba było wyżywić 8 osób a jeszcze dochodziła starsza kuzynka ojca która miała zapisane sądownie kąt na mieszkanie w domu Długoszów.
W 1931 roku najstarszy z rodzeństwa Dolek poszedł do szkoły. W ówczesnym czasie obowiązek szkolny obowiązywał od ukończenia 6 roku życia. Szkoła oddalona była o 3 km, znajdowała się w centrum wioski. Do szkoły poszedłem z koleżankami Janką Ryman i Kazką z Kłapkówki, Felką Ryman, Tadkiem Gierlackim oraz Gienkiem przyjacielem od tak zw. Kamieniona (?). Nauka nie sprawiała mi większych [problemów – przyp. red.] i przechodziłem z roku na rok do następnych klas, chociaż niektórzy z tej grupy powtarzali klasę drugi rok. Ja ukończyłem szkołę w normalnym czasie. Do klasy VI uczęszczałem 2 lata tak zwany Kurs A i kurs B. Ówczesny ustrój szkolny przewidywał 3 rodzaje szkół podstawowych. Stopnia I obowiązek szkolny obowiązywał 7 lat i kończył się Kl. VII (były to szkoły w dużych miejscowościach i miastach). II stopnia to 6 klasowe szkoły gdzie do klasy VI młodzież uczęszczała 7 lat ale naukę kończyła w Kl. VI (2 lata kurs A i B) oraz 3 stopnia uczeń uczęszczał 7 lat i kończył Kl. IV w Kl. III kurs A i B w Kl. IV kurs A i B. Po ukończeniu Kl. IV uczeń miał kontynuować naukę w gimnazjum 4 letnim po złożeniu egzaminu. Uczeń po ukończeniu szkoły II stopnia po zdaniu egzaminu miał uczęszczać do gimnazjum. Uczeń szkoły III stopnia kończył naukę w Kl. IV, po 7 letnim uczęszczaniu do szkoły. Po zdaniu egzaminu mógł kontynuować w gimnazjum. Przypominam sobie przypadek podczas

Ówczesny ustrój szkolny przewidywał 3 rodzaje szkół podstawowych. Stopnia I obowiązek szkolny obowiązywał 7 lat i kończył się Kl. VII (były to szkoły w dużych miejscowościach i miastach). II stopnia to 6 klasowe szkoły gdzie do klasy VI młodzież uczęszczała 7 lat ale naukę kończyła w Kl. VI (2 lata kurs A i B) oraz 3 stopnia uczeń uczęszczał 7 lat i kończył Kl. IV w Kl. III kurs A i B w Kl. IV kurs A i B. Po ukończeniu Kl. IV uczeń miał kontynuować naukę w gimnazjum 4 letnim po złożeniu egzaminu. Uczeń po ukończeniu szkoły II stopnia po zdaniu egzaminu miał uczęszczać do gimnazjum. Uczeń szkoły III stopnia kończył naukę w Kl. IV, po 7 letnim uczęszczaniu do szkoły. Po zdaniu egzaminu mógł kontynuować w gimnazjum. Przypominam sobie przypadek podczas powrotu ze szkoły do otworu po końskich kopytach uwięzła mi noga. Wyciągnąć nogę było kłopotliwe. Koleżanka zmuszona była szukać pomocy celem wydobycia nogi z twardego zlodowaconego otworu – operacja udała się byłem wolny.

Innym razem przechodząc łąką podczas powrotu ze szkoły do przykrytej śniegiem sadzawki wpadła koleżanka Janka i cała mokra biegiem przy mrozie wracała do domu – zakończyło się chorobą. Takich i podobnych przypadków było więcej zwłaszcza podczas powrotu ze szkoły. Czas szybko mijał. Ponieważ lekcje odbywały się na drugą zmianę do domu powracaliśmy wieczorem gdy robiło się ciemno. Lekcje odrabiałem przy świetle lampy naftowej. Jeśli nie zdążyłem uzupełniałem na dzień rano przed wyjściem na lekcje. Do szkoły chodziliśmy gromadką 4,5 osobową więc było wesoło. Po ukończeniu Kl. VIb do Kl. VII chodziłem do Jasienicy Rosielnej a ze mną 4 uczennice gdyż koledzy powtarzali Kl. VI. Razem z nami tą sama drogą powracali uczniowie uczęszczający do Jasienicy a było nas gromadka 6 osobowa.

Po ukończeniu szkoły (Kl. VII) w 1938 r. rodzice zapisali mnie do gimnazjum. W tym czasie miałem zamieszkać u wujka (brat ojca który mieszkał na Kościenku Nizinnym 3 km od centrum Krosna). Z domu do szkoły w Krośnie było 5 km drogami polnymi.

Adolf Długosz

Absolwenci Liceum Pedagog.
Myślibórz 1953 r.

Jeśli chodzi o przebieg pracy, to muszę powiedzieć, że miałam wielkie szczęście, że trafiłam na takiego człowieka.
Bo przecież wiadomo, że po liceum pedagogicznym człowiek nie miał takiego doświadczenia w nauczaniu młodzieży. A od razu przystąpiłam do pracy z młodzieżą od klasy V do klasy VII.
A więc on był takim przewodnikiem, kierownikiem, podpowiadał, starał się zawsze trzymać … nie dystans, a trochę jakby pomoc, pomocną dłoń i jednocześnie w ten sam sposób traktował nas.
Były nieraz momenty, ż nie wszystkie jego życzenia potrafiliśmy spełnić tak jak on to sobie wyobrażał, ale ja go nigdy nie widziałam, żeby on wybuchł gniewem, złością tak jak to potrafią niektórzy przełożeni lub powiedzieć jak się pani nie podoba, to proszę odejść. Tylko zawsze łagodnie, zawsze uśmiechnięty …

Janina Pawłowska

Wojna

Rok 1939. Sierpień przebiegał pod znakiem przygotowania się kontynuować naukę w Liceum Rolniczym koło Krosna.

1939 koniec sierpnia – wojna Polsko-Niemiecka wisiała na włosku. 1 września zamiast wyjazdu do szkoły ukazały się w powietrzu samoloty z czarnymi Krzyżami oznajmiające początek wojny. Spadły bąby na fabryki w Krośnie. Wojna. W ciągu dalszym drużyna w której byłem przybocznym kontrolowała linie telefoniczną czy nie została uszkodzona.

Rok szkolny nie rozpoczął się w niektórych szkołach gdzie odbywały się działania wojenne. Nastąpiła okupacja terenów Polski zajętych przez armię niemiecką. Szkoły często służyły jako miejsca kwaterowania oddziałów niemieckich. Rozpoczęły się aresztowania zwłaszcza ludzi kierujących krajem. Urzędy polskie zajęte i administrowane przez władzę niemiecką.

15 sierpnia ojciec (podoficer W.P.) miał w domu mundur plecak, szpadę, koc i oczekiwał na rozkazy. Należał do Obrony Narodowej i został powołany na wojnę. Czekał na granicy z Czechosłowacją na uderzenie niemieckie i tak zaczęła się wojna. Ranny dostaje się do szpitala na Węgrzech (pocisk artyleryjski uderzył obok i zranił w nogę i brzuch). Po częściowemu zaleczeniu i zakończeniem działań wojennych, jako jeniec zostaje wywieziony do obozu w Niemczech. Stamtąd chory wraca do domu.

Brak wyżywienia, kontyngenty nawet od małego skrawka ziemi częściowo głodno zanim nie rozpocząłem pracy w kamieniołomach. Wiosna 1940 roku Ojciec wraca chory z obozu niemieckiego i rozpoczyna pracę zarobkową. Sytuacja domowa nieco poprawiła się. Choć niewiele ale zarobki Ojca pomogły wyżywić i utrzymać rodzinę. Ojciec nadal prowadzi melioracją co wspomaga utrzymanie 9 osobowej rodziny. Ja jako młody chłopak udaje mi się znaleźć prace jako pomocnik dróżnika. Płaca mała, ale coś to wspomogło budżet rodzinny. Moja praca pozytywnie opiniowana przez dróżnika spowodowała wywiezienie mnie do pracy w Rzeszy.

Adolf Dlugosz

Absolwenci kl. VII wraz z Gronem Nauczyc. i Kom. Rodzic.

Absolwenci wraz z Gronem Nauczycielskim 1962/63

DZIEŃ
NAUCZYCIELA

Recz. 17. VI. 51 r.

Najukochańszemu
Nauczycielowi
W dniu Imienin
Mały upominek
Daruje kl. VII.

Zobaczyłam taki obrazek:
Pan Długosz siedział sobie na krzesełku, a obok dwóch dużych dryblasów (to byli chłopcy z klas VII lub VIII).
To byli chłopcy, którzy nie dali sobie nic powiedzieć nauczycielom.
A wtedy siedzą sobie na stoliku uczniowskim, wysoko, a pan Długosz na małym krześle.
Oni grzecznie ze spuszczonymi głowami, a pan Długosz cichutko im coś tłumaczył. Najprawdopodobniej coś przeskrobali, a dyrektor wziął do klasy i ci właśnie już starsi uczniowie grzecznie słuchali …

Daniela Glińska

SPORT TO
ZDROWIE

Nauczyciel, dyrektor, społecznik

Wojna w 1939 r. przerwała mi naukę w gimnazjum. Ciężkie przeżycia okresu okupacji: praca w kamieniołomach, ukrywanie się przed władzami okupacyjnymi, gdyż groziła mi kara śmierci a rodzinie obóz koncentracyjny za przynależność do podziemnej organizacji wojskowej. W tym czasie uzupełniałem tajne kształcenie się w zakresie małej matury a jednocześnie wspomagałem tajne kształcenie innych, zwłaszcza w zakresie geografii, historii i literatury polskiej.

Po zakończeniu wojny uzupełniałem wykształcenie (ukończyłem roczne Studium Uniw. Ludowego, studium pedagogiczne), ale w czasie pełnienia służby wojskowej otrzymałem z ówczesnego Ministerstwa Oświaty nakaz pracy w charakterze nauczyciela Szkoły Podstawowej w Reczu.

W zawodzie nauczycielskim przepracowałem od 1 kwietnia 1948 r. do 31 sierpnia 1995 r. W tym 26 lat na stanowisku dyrektora szkoły, gminnego dyrektora szkół w Reczu będąc współorganizatorem oświaty na ziemiach odzyskanych. Od 1982 r. do 1995 r. pełniłem funkcje pedagoga szkolnego. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych byłem współorganizatorem oświaty dorosłych.

W ramach ciągłego doskonalenia umiejętności po ukończeniu liceum pedagogicznego, rocznego kursu uniwersytetu ludowego, studium nauczycielskiego ukończyłem 4 letnie studia magisterskie, roczne studium kierowania szkołą oraz studia podyplomowe.

Przez cały okres pracy pedagogicznej związany byłem z zawodowym ruchem nauczycielskim. Pełniłem różne funkcje w Z.N.P: sekretarza, prezesa ogniska, przez 15 lat prezesa Oddziału Powiatowego Z.N.P. w Choszcznie, przez kilkanaście lat członka Zarządu Okręgu Z.N.P. w Szczecinie, sekretarza Zarządu Okręgu w Szczecinie, członka sądu organizacyjnego przy Zarz. Gł. Z.N.P., a przez 14 lat byłem członkiem władz wojewódzkich Z.N.P. w Gorzowie.

Uczestniczyłem w pracach rad narodowych: pełniłem funkcje radnego M.R.N. w Reczu, członka komisji oświaty P.R.N. w Choszcznie i W.R.N. w Szczecinie, komisji oświaty i kultury.

Pełniąc różne funkcje w organizacjach czy instytucjach, starałem się je zainteresować sprawami oświaty.

Otrzymałem szereg podziękowań i odznaczeń za pracę, między innymi: Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odznaczenia Polski, Zasłużony Nauczyciel – Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznaczenia regionalne woj. szczecińskiego i gorzowskiego, odznaczenia Z.H.P., Złotą Odznakę Z.N.P. i inne. Najbardziej cenię sobie Order Uśmiechu nadany przez młodzież.

W 1982 roku przeszedłem na emeryturę ale jednocześnie pełniłem w niepełnym wy-

Pełniąc różne funkcje w organizacjach czy instytucjach, starałem się je zainteresować sprawami oświaty.
Otrzymałem szereg podziękowań i odznaczeń za pracę, między innymi: Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odznaczenia Polski, Zasłużony Nauczyciel – Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznaczenia regionalne woj. szczecińskiego i gorzowskiego, odznaczenia Z.H.P., Złotą Odznakę Z.N.P. i inne. Najbardziej cenię sobie Order Uśmiechu nadany przez młodzież.
W 1982 roku przeszedłem na emeryturę ale jednocześnie pełniłem w niepełnym wymiarze czasu funkcję pedagoga szkolnego w Szk. Podst. w Reczu do 1996 r. a następnie pedagoga szkolnego w Lubieniowie do chwili obecnej.

Adolf Długosz

Życiorys

Długosz Adolf syn Stanisława i Anieli z Baławajdów. Urodziłem się dnia 10 maja 1925 r. w Kombornie pow. Krosno woj. Rzeszów jako syn małorolnego chłopa, posiadającego 2,5 h ziemi. Rodzina moja składa się z pięciorga młodszego rodzeństwa. Do siódmego roku życia wychowywałem się przy rodzicach. W 1932 r. zacząłem uczęszczać do Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości gdzie ukończyłem klasę szóstą w 1938 r. Następnie uczęszczałem do Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej pow. Brzozów, oddalonej o 6 km. gdzie ukończyłem kl. siódmą w 1939 r. Dalsze moje zamiary kształcenia się kończyły się na niczym a to z braku środków finansowych i z powodu wybuchu wojny. Od 1939 r. jako najstarszy syn musiałem w gospodarstwie zastąpić ojca który został zabrany na wojnę. Po powrocie ojca z wojny jako inwalidy, w ciągu dalszym pomagałem w gospodarstwie. Po wyzwoleniu Polski Ludowej zacząłem interesować się pracą społeczną, a od 4 listopada 1946 r. do 30 marca 1947 r. byłem uczestnikiem Kursu Uniwersytetu Ludowego w Bratkówce pow. Krosno. Po powrocie z Kursu U.L. zgłosiłem się na wstępny Kurs Pedagogiczny w Gorlicach. Po egzaminie wstępnym zostałem przyjęty na powyższy Kurs i uczęszczałem od 20 maja do 20 grudnia 1947

Po ukończeniu Kursu przyjechałem na Ziemie Zachodnie i od kwietnia 1948 r. objąłem posadę na stanowisku nauczyciela Szkoły Podstawowej w Recku, gdzie pracuję do tego czasu.
Kwalifikacje swe uzupełniam przez samokształcenie się w Rejonowej Komisji przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Myślibórzu.

Długosz Adolf

ANKIETA PERSONALNA

(Przed wypełnieniem należy ankietę uważnie przeczytać następnie odpowiedzieć wyczerpująco i czytelnie na wszystkie pytania)

miejsce na wklejenie fotografii

1 Dane ogólne:

a) nazwisko i imię imię ojca — a) Długosz Adolf s. Stanisława.

b) nazwisko panieńskie (dla mężatek) — b) —

c) w przypadku zmiany, podać nazwisko rodowe — c) —

2 Data i miejsce urodzenia: 10. maja 1935 r. w Komborni pow. Krosno.

3 Narodowość	4 Obywatelstwo	5 Pochodzenie społeczne	6 Przynależność klasowa
polska	polskie	chłopskie	inf. prac.

7 Stan cywilny	8 Stan rodzinny
żonaty.	dwoje dzieci.

9 Wykształcenie: (podać dokładnie który zakład naukowy ukończył)

a) ogólne — a) Liceum Pedagogiczne.

b) specjalne — b) —

c) polityczne — c) —

10 Stopień naukowy: —

11 Zawód:

wyuczony	specjalność wyuczona	wykonywany	specjalność wykonywana
nauczyciel	—	nauczyciel	—

12 Znajomość języków obcych

słabo	biegle w mowie i piśmie

13 Służba wojskowa:

a) stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego (przedpoborowy — poborowy — szeregowiec, podoficer, oficer rezerwy — objęty ewidencją oficerską — pomocnicza służba wojskowa kobiet) — nie podlega powszechnemu obowiązkowi wojskowemu — a) szeregowiec

b) stopień wojskowy i nr specjalności wojskowej — b) 134

c) przynależność ewidencyjna do WKR — c) Stargard.

14 Czy był w oddziałach partyzanckich lub czy służył w oddziałach wojskowych zagranicą (kiedy i gdzie): —

15 **Posiadane odznaczenia** (jakie i kiedy nadane): Srebrny Krzyż Pomorski w 1957 r.

16 **Stan majątkowy** (nieruchomości, urządzenia handlowe i przemysłowe)

własny	współmałżonka
—	—

17 **Czym obecnie zajmują się rodzice:**

ojciec	matka
gospodarstwo rolne.	gospodarstwo rolne.

18 **Czy był karany sądownie** — lub ktoś z członków rodziny: nie.

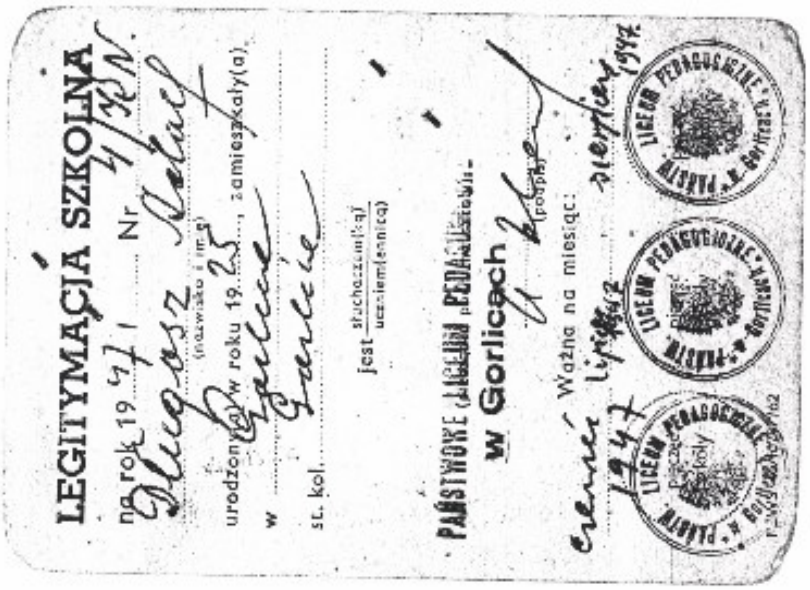

LEGITYMACJA SZKOLNA

na rok 1947 Nr 4/KN.

Bogusz Stefan
(nazwisko i imię)

urodzony(a) w roku 19.25, zamieszkały(a)

w Gorlicach

st. kol. Gorlice

jest uczniem(ennicą)

PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE

w Gorlicach

(podpis)

Ważna na miesiąc: sierpień 1947

LICEUM PEDAGOGICZNE

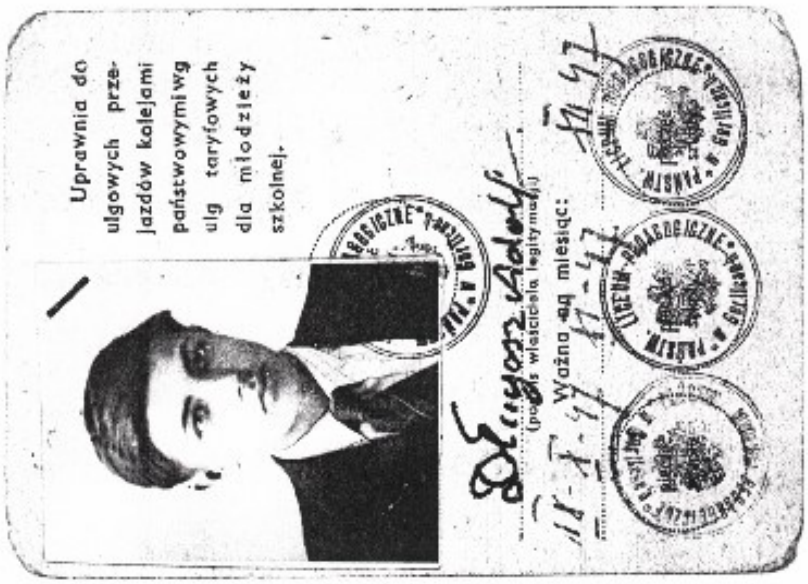

Uprawnia do ulgowych przejazdów kolejami państwowymi wg ulg taryfowych dla młodzieży szkolnej.

(podpis właściciela legitymacji)

Ważna na miesiąc:

LICEUM PEDAGOGICZNE

WSZECHNICA RADIOWA

ZAŚWIADCZENIE

Ob. Długosz Adolf

ur. 10 maj roku 1925 w Komborni pow. Krosno

po wysłuchaniu w roku 1949/50 wykładów **Pierwszego kursu WSZECHNICY RADIOWEJ** zorganizowanej na podstawie decyzji Ministra Oświaty z dnia 17 października 1948 roku, Nr GM Prez-6199/48 **złożył(a) egzamin z wynikiem pomyślnym z następujących przedmiotów:**

1) Rozwój społeczeństwa ludzkiego
2) Podstawy ekonomii politycznej
3) Nauka o Polsce i geografia Polski
4)
5)
6)

Nr 94.

Rzeszów, dnia 23. XI. 1950 r.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej

Przewodniczący Woj. Kom. Społecz. W. R.

Członkowie Komisji Egzaminacyjnej

P.W.Z.G. Oddz. 16 B-113755

Bugajski Adolf
Resz 73-210
ul Polanowa 29

Resz dnia 17.09.1962

Naczelnikowi Państwowemu
w Brzozowie

Zwracam się z ponowną prośbą o wydanie zaświadczenia ze pracowałem od 1 stycznia 1941 r. do dnia 31 października 1946 r. w leśnictwie gajowniczym Rozielno (Gajówka Kretówki i Onacówka) w charakterze pracownika fizycznego (drwala).
Miesiąc urodzenia w Kombornie 284

Kretówki. Świadkami byli Głaser zamieszkały w Onacówce oraz Mirek zam. w leśniczówce Kretówki.
Świadkami mojej pracy mogą być Stanisław Bogacz oraz Tadeusz Krzyżak zam. Komborni a (Kretówki), zaświadczenie jest mi potrzebne do sprawy rentowej w Z.U.S.

Spotkali się obecnie
47 lat temu ich
Kl. VII. Była to
Kilkuosobowa grupa
Bandurska Daniela
" Hanyla
Chyla Stanisław
Miła Włodzi
Sierocki Czesław
" Wacław +
9 Zych Tomasz
Konf. Karol
Przybora Józef

1 Brewa Tr
2 Kowalczyk B.
3 Pachan M
4 Walczak T
7 5 Jurkiewicz
6 Miła St
7 Sosnowski M +

1 Bohaczewski Jerzy
2 Czerechowicz J.
3 Głożanin J
4 Kołodziej
5 Kohorse
6 Fortoch
7 Szczepański J.
8 Wiśniewska
9 Marakowska H
10 Chapka M
11 Czech C.
12 Kawul J.
13 Łucznik J.
14 Simonek Elżbieta
15 Bajerlasski J. +

Pan Adolf Długosz zapisywał mnie do szkoły i uczył mnie przez wszystkie lata.
Potem, w roku 1958, zaczęłam pracować w szkole w Reczu. Mój dawny nauczyciel stał się właściwie kolegą z pracy.
Dlaczego większość mieszkańców Pana Długosza tak wspomina? Był to człowiek prosty, życzliwy, bardzo pomocny. Potrafił z każdym znaleźć temat do rozmowy i przez wiele lat był nie tylko nauczycielem, ale wielkim społecznikiem.
Po prostu we wszystkim, co się w mieście działo, Pan Długosz był widoczny. Wiele razy zadawaliśmy mu pytanie, skąd znajduje na to czas? Widocznie potrafił się zorganizować.

Teresa Kuś

Odpis!

Inspektorat Szkolny
w Choszcznie.
Nr. 551 /48r.
Poznań.

Choszczno, dn. 1 kwietnia 1948 r.

Ob. Długosz Adolf
w Kiszynie

Na podstawie art. 6 Ustawy z dn. 1 lipca 1922r. o stosunkach służbowych /Dz.U.R.P. Nr. 101/1922r. poz. 925/ mianuję Obywatela z dniem 1 kwietnia 1948r. nauczycielem publicznej szkoły powszechnej w Kiszynie z uposażeniem w 5 kl. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933r. /Dz.U.R.P. Nr. 100 poz. 721/, zmienionego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 1948r. /Dz.U.R.P. Nr. 31, poz. 230/.-

Celem objęcia obowiązków służbowych winien Obywatel zgłosić się u Inspektora Szkolnego w terminie i pod rygorem art. 13 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli uważany.-

Inspektor Szkolny
/Witko Sobiesław/

Data przyjęcia służby:
1.IV.48
Inspektor Szkolny:

INSPEKTORAT SZKOLNY W CHOSZCZNIE

Inspektorat Szkolny
w Choszcznie
L.dz. 551/48
w sprawie mianowania

Choszczno, dnia 1 kwietnia 1948r.

Kierownictwo publicznej szkoły
powszechnej
w Kiszynie
pow. Choszczno

do wiadomości, wprowadzenia wyżej mianowanego w użytkowanie i doniesienia mi z którym dniem to nastąpiło.-

Inspektor Szkolny
/Witko Sobiesław/

Czym są i dokąd dążą „Wici"

WICI — to prasłowiański znak podrywający lud rolny do boju, to zawołanie organizacji pod nazwą: Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici".

Powstał on w r. 1911, jego organami były kolejno pisma: „Młodzi Idą", „Drużyna", „Siew" a od 1928 r. „Wici". Ogrómadza w swych szeregach chłopską młodzież w wieku od lat 14.

Poprzez zakładanie Kół i prowadzenie w nich prac samowychowawczych i samokształceniowych Związek zmierza do:

przygotowania młodzieży wiejskiej do społecznego współżycia i współdziałania w duchu zasad demokracji i ideologii ruchu ludowego,

ugruntowania i rozwijania rodzinnej kultury środowiska chłopskiego i odrodzenia życia kulturalnego Narodu,

przygotowania młodzieży wiejskiej do wykonywania obowiązków i uprawnień obywatelskich we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Przez prowadzoną od lat twardą pracę, niezależny ruch wiciowy walczy o przebudowę i usprawnienie całości życia wsi i Państwa w duchu powszechnego braterstwa i sprawiedliwości społecznej.

(4005 — Druk. PSL Nr 1, W-wa, Hoża 48.

Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici"
w Rzeszowie

Trzeba z żywymi naprzód iść
— po życie sięgać nowe!

LEGITYMACJA
CZŁONKOWSKA

WICI

R. 1947

Nakładem Związku Młodzieży Wiejskiej
Rzeczypospolitej Polskiej „Wici"
w Warszawie

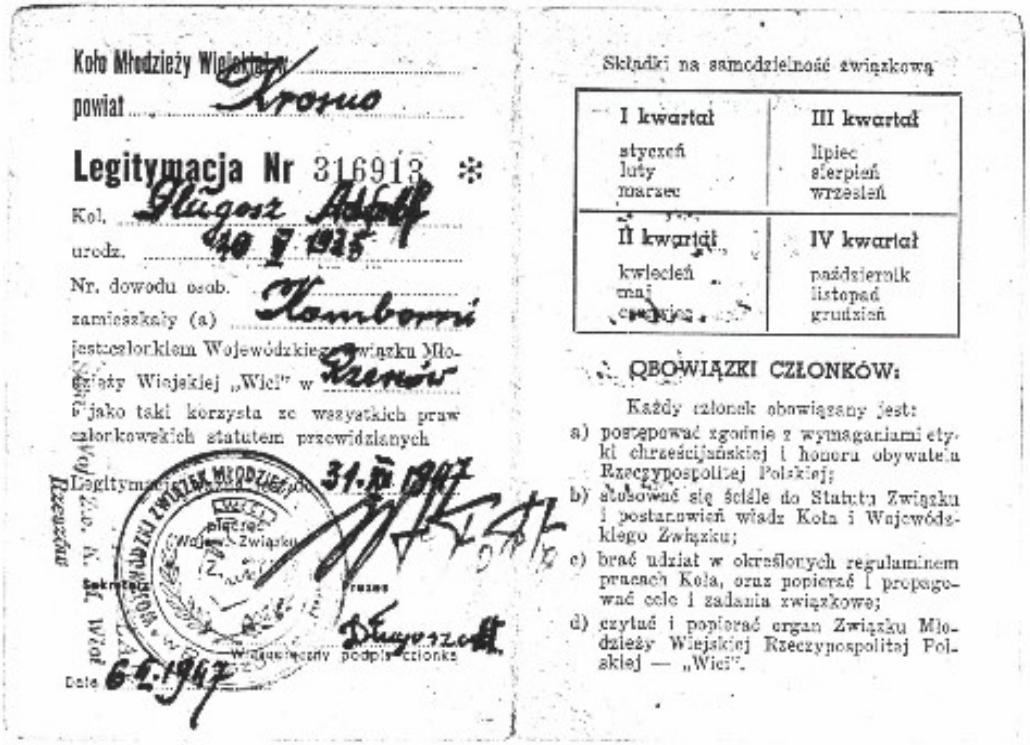

Koło Młodzieży Wiejskiej Kromo
powiat

Legitymacja Nr 316913

Kol. Długosz Adolf
urodz. 10 I 1925
Nr. dowodu osob.
zamieszkały (a) Komborni
jest członkiem Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Rzeszów
i jako taki korzysta ze wszystkich praw członkowskich statutem przewidzianych

Legitymacja ważna do 31.III 1947

Sekretarz Prezes

Własnoręczny podpis członka

Data 6.I.1947

Składki na samodzielność związkową

I kwartał	III kwartał
styczeń luty marzec	lipiec sierpień wrzesień
II kwartał	**IV kwartał**
kwiecień maj czerwiec	październik listopad grudzień

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW:

Każdy członek obowiązany jest:

a) postępować zgodnie z wymaganiami etyki chrześcijańskiej i honoru obywatela Rzeczypospolitej Polskiej;

b) stosować się ściśle do Statutu Związku i postanowień władz Koła i Wojewódzkiego Związku;

c) brać udział w określonych regulaminem pracach Koła, oraz popierać i propagować cele i zadania związkowe;

d) czytać i popierać organ Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej — „Wici".

Dla mnie zawsze najważniejszy jest pierwszy dyrektor. Moim autorytetem zawsze był pan Długosz i to nie tylko dla mnie. On ze swoim takim spokojem, mądrością życia, potrafił człowieka naprowadzić.
On zawsze taktownie, ze spokojem powiedział, nigdy nie podnosił na nas głosu i my się uczyliśmy tego od niego. Człowiek w nerwach zawsze tam krzyknął, ale pan Długosz nigdy tego nie robił. Był takim dyrektorem, z którego można było naprawdę brać przykład. To był taki dyrektor z prawdziwego zdarzenia. Nie, że on nazywał się dyrektorem, on nie dawał nam odczuć, że jest kimś lepszym, ważniejszym.
To był taki człowiek, który nam tę pracę jakby ułatwiał. Próbował nam we wszystkim pomóc. Nawet ze mną jeździł na różne przeglądy do Choszczna, a nie musiał tego robić. On do końca był takim autorytetem. Teraz, gdyby kogokolwiek się spytać, to każdy by to potwierdził. Takiego dyrektora to tylko sobie życzyć.
On nie był tylko dyrektorem, on był przyjacielem.

Olga Leśniak

MINISTER OŚWIATY

Obywatelka
Adolf DZUGOSZ
kierownik Szkoły Przysposobienia
Rolniczego
w Reczu

Z okazji Dnia Nauczyciela wyrażam Obywatelce uznanie i składam podziękowanie za dotychczasową wzorową i owocną pracę na polu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej.

Jednocześnie przesyłam życzenia jak najlepszych wyników dalszej działalności oświatowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

MINISTERSTWO OŚWIATY

Warszawa, dnia 20 listopada 1964 roku

PTGO. Zam. 668. Z-30.

Życiorys.

Długosz Adolf syn Stanisława i Amelii urodzony 10.V.1922 w Komborni, pow. Krosno. Pochodzenie chłopskie. Do siódmego roku życia wychowywałem się przy rodzicach. Po ukończeniu szkoły podstawowej, dalszą naukę przerwała mi wojna. W czasie okupacji początkowo przebywałem przy rodzicach pracując w kamieniołomach, a następnie ukrywałem się poszukiwany przez władze niemieckie. Po wyzwoleniu kraju kontynuowałem dalej naukę pracując jednocześnie zawodowo. W 1946 r. ukończyłem kurs Uniwersytetu Ludowego w Bratkówce. Po ukończeniu kursu pedagogicznego zostałem skierowany do pracy w woj. Szczecińskim. Od 1948 r. pracuję jako nauczyciel, a następnie jako kierownik szkoły w Recru. W 1953 r. zostałem skierowany do pracy w K.W. P.Z.P.R. Wydz. Oświaty w Szczecinie na stanowisko instruktora. W 1955 r zostałem powołany do pracy w Zarządzie Okręgu Z.N.P. na stanowisko sekretarza. W 1957 r. wróciłem do Recru i pracuję na stanowisku kierownika szkoły. W 1953 r ożeniłem się i mam na utrzymaniu dwoje dzieci. Do partii wstąpiłem w 1948 r.

Recr, dnia 18.V

Długosz

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI
LICEUM PEDAGOGICZNEGO

Długosz Adolf
(nazwisko i imię)

urodzony dnia 10 maja 1925 r. w Komborni

powiat Krosno, po ukończeniu nauki w Komisji Rejonowej kształcenia czynnych niekwalifikowanych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców zakładów wychowawczych i opiekuńczych, zdał egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Oświaty

~~w ustnie~~ pisemnego z dnia 14 maja 1953 r.

Nr DU-I-10-18-53 w Liceum Pedagogicznym
(nazwa zakładu)
w Myślibórzu

Myślibórz, dnia 4 sierpnia 1953 r.

Nr _____

CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Lichowicki

PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE W MYŚLIBORZU

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Min. Dów. wz. 671
Wzór Min. 671 CWD, W-wa, Bielańska 18. Zam. Nr 1138/P.
134 — Łak 23 — 7.2.53 — 4.500 — Pap. piśm. b/drz. kl. III 61×86/80 g

Wnioski

i opinie wysunięte na posiedzeniu P.D.P przy Zbiorowej Szkole Gminnej w Rean

1. Ludzie którzy włożyli tyle pracy w wyzwolenie Ojczyzny jej odbudowę i rozbudowę, szczególnie polskości, są najbardziej zaniepokojeni losami wyników swojej pracy, losami kraju.
2. Należy przestrzegać zasad demokracji socjalistycznej moralności socjalistycznej od ministra do sprzątaczki. Nie wystarcza słowa, ale właściwy przykład i postawa każdego z nas.
3. Zmniejszyć rozpiętość płac między najwyżej a najniżej zarabiającymi, likwidować źródła dodatkowego bogacenia się kosztem innych.
4. Likwidować łapówkarstwo, przecieki towarów z handlu państwowego do właścicieli prywatnych i sprzedawanie po cenach droższych.
5. Dążyć do stabilizacji cen co sprzyjać będzie szczerzej się oszczędności.
6. Ciągła reorganizacja w resortach, administracji pociąga za sobą koszty i rozbudowę administracji.
7. Likwidować zbędną i niepotrzebną biurokrację i statystykę.
8. Uporządkować stan lecznictwa które często traktowane jest jak prywatne.
9. Nie wypłacać premii i nagród jeśli instytucja zakład przynosi zawinione straty.
10. Nie rozlicza się wszystkich którzy przyczynili się do strat w zakładzie a przenosi się

Warto też pamiętać i wspominać ludzi, którzy coś dla kultury i dla całego Recza zrobili. A takim człowiekiem był naprawdę Pan Długosz.
On bardzo dużo zrobił dla Recza. Dlatego m.in. dostał Order Uśmiechu.
To był człowiek nauki i kultury. Bardzo inteligentny człowiek.
Był taki… ludzki, taki swój… u niego nie można było zauważyć, że on jest dyrektorem. On traktował każdego jednakowo.
Nikogo nie wyróżniał: czy to rolnik, czy nauczyciel, czy sprzątaczka

Grażyna Piguła

Miejska
Komisja Wyborcza
w Reczu

ZAŚWIADCZENIE

Na podstawie art. 69 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad narodowych

Miejska Komisja Wyborcza w Reczu

stwierdza, że w wyborach do rad narodowych, które odbyły się

dnia 1 czerwca 1969 r.

Obywatel Adolf Długosz

wybrany został z listy Frontu Jedności Narodu

RADNYM

Miejskiej Rady Narodowej w Reczu

w dowód czego otrzymuje niniejsze zaświadczenie o wyborze.

Recz, dnia 13 czerwca 1969 r.

Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej

Sekretarz
Miejskiej Komisji Wyborczej

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA w Reczu (pieczęć imienna komisji wyborczej)

Zakł. Graf. „Tumka", Zakł. nr 1, W-wa. Zam. 321/80.

Rzym.-Kat. Urząd Parafialny
w Reczu

WOJ. Szczecin
POW. Choszczno
DIECEZJA Gorzów
KOSCIÓŁ PARAFIALNY
św. Chrzciciela Króla
w Reczu

DIOECESIS
ECCLESIA PAROECIALIS
S.
in

ŚWIADECTWO ŚLUBU

(Testimonium matrimonii contracti)

1. Rok i numer księgi zaślubionych (Annus et numerus libri copulatorum) 1953 r. Nr. 13/53
2. Imię, nazwisko, wyznanie i zamieszkanie narzeczonego (Nomen, cognomen, religio, domicilium sponsi) Adolf Kazimierz (syn) Długosz, rzym.-kat. Szczecin
3. Dzień i miejsce urodzenia narzeczonego (Dies et locus nativitatis sponsi) 10. V. 1925 Kombornia
4. Imię, nazwisko, wyznanie i zamieszkanie narzeczonej (Nomen, cognomen, religio, domicilium sponsae) Maria Janina (córa) Kokoryeka, rzym.-kat. Gutkowek
5. Dzień i miejsce urodzenia narzeczonej (Dies et locus nativitatis sponsae) 9. X. 1925 Galew
6. Gdzie i kiedy małżeństwo zostało zawarte (Matrimonium contractum est loco et die) Recz, 29. III. 1953 r.
7. Świadkowie ślubu (Testes contractus matrimonii) Bury Tadeusz i Boguszewski Tadeusz

Zgodność z księgą zaświadczam
(Concordat cum libro copulatorum)

Recz dnia 22. VI. 1954 (L. S.)

Rzym.-Kat. Kościół Parafialny Chrzciciela Króla w Reczu

Ks. [illegible]
Proboszcz
(Parochus)

PZG. Odlew. Wieliczka 10-27. I. 50 - L-1 (3119 - nkł. 3.000

AKT NADANIA

ORDERU UŚMIECHU

TAJEMNA KAPITUŁA

uczniów SZKOŁY PODSTAWOWEJ w RECZU

przyznaje

PANU mgr ADOLFOWI DŁUGOSZ

długoletniemu dyrektorowi szkoły,

człowiekowi wielkiego serca,

przyjacielowi dzieci

ORDER UŚMIECHU nr 1

1945 - 1985

RECZ

40-lecie SZKOŁY

1905 - 2005
ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Z okazji 100-lecia
Związku Nauczycielstwa Polskiego
jako wyraz uznania
dla dotychczasowej działalności w ZNP

przyznaję

Koledze

Adolfowi Długoszowi

Medal

Za szczególne zasługi
dla
Związku Nauczycielstwa Polskiego

Dziękuję za rzetelną i ofiarną pracę dla Związku
i zaangażowanie w realizację jego zadań.
Życzę dalszych osiągnięć i satysfakcji w pracy związkowej
oraz zdrowia i osobistej pomyślności.

Sławomir Broniarz
Prezes ZNP

Warszawa, 22 listopada 2005 r.

Kuratorium Okręgu
Szkolnego Szczecińskiego
Okręgowy Ośrodek Metodyczny
w Szczecinie

KARTA PRZEBIEGU STUDIÓW SŁUCHACZA

STUDIUM KIEROWANIA SZKOŁĄ

Długosz Adolf
(nazwisko i imię)

10.V.1925 Kembornia pow. Kreszs
(data i miejsce urodzenia)

SN biologia z chem
(wykształcenie) (specjalność) (nazwisko)

Szkoła Podstawowa Rech pow. Choszczno
(miejsce pracy i adres)

Resz ul.Wolności 14
(adres prywatny)

Udział w zajęciach

Nazwa zajęcia	Czas trwania		Liczba opuszczonych godzin	Przyczyny nieobecności	Podpis
	od	do			

Pamiętam wspaniały moment, kiedy przyszło do nadania imienia patrona dla gimnazjum.
Młodzież miała różne pomysły. Były chyba pomysły olimpijczyków polskich, był i Czesław Niemen, a ja byłam orędownikiem idei, że powinniśmy uhonorować imieniem szkoły Pana Długosza.
Nigdy się w historii podobno nie wydarzyło coś takiego, że żyjąca osoba już jest patronem. Powiem szczerze, jako była uczennica Pana Długosza, dla mnie to było jedno z takich bardzo dużych przeżyć i jestem dumna, że gimnazjum nosi jego imię.
To był bardzo doniosły moment.

Marzena Żybko

PROWIZORIUM

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA do końca stycznia każdego roku zobowiązana jest uchwalić plan i budżet na dany rok. Tak głosi ustawa. Prace nad planem i budżetem na 1988 r. prowadzone były zgodnie z harmonogramem, lecz coraz silniejsze stawały się głosy sceptyków powątpiewających w sens tej pracy.

W czerwcu i lipcu debatowano nad założeniami do planu, we wrześniu sesja WRN zatwierdziła założenia. Potem konkretyzowano plan, dopasowywano szczegóły, uzgadniano z naczelnikami miast i gmin, z wykonawcami, inwestorami, planistami itd. Prace nad budżetem były jeszcze bardziej skomplikowane, bo stale zmieniały się dane przekazywane z centrali. Panie z Wydziału Finansowego poświęciły pół sylwestrowej nocy, by wydatki zgadzały się z dochodami.

W styczniu nad planem i budżetem debatowały poszczególne komisje, potem prezydium WRN. Świadomość podwyżek cen była coraz bliższa. Tematem nr 1 jest II etap reformy, czyli zmiana zasad gospodarowania. Coraz bardziej natarczywe stawało się pytanie, jak ten plan będzie się miał do rzeczywistości?

Sesja WRN wyznaczona na 28 stycznia zajmować się miała tylko planem i budżetem na 1988 r. oraz rozdysponowaniem Wojewódzkiego Funduszu Kultury. Fundusz ten nie wchodzi do budżetu, projekt jego podziału przygotowuje Wydział Kultury i Sztuki, opiniuje Komisja Oświaty, Wychowania i Kultury, a zatwierdza sesja WRN. Wszystkie materiały były wielokrotnie rozpatrywane i poza sceptycyzmem co do ich realności, nie budziły zastrzeżeń.

Przed sesją odbywają się posiedzenia zespołów radnych: członków PZPR i bezpartyjnych, ZSL i SD. Na posiedzeniu członków PZPR i bezpartyjnych o planie i budżecie w zasadzie nie mówiło się. Jedynie radny MIKOŁAJ BYK podzielił się swoim przekonaniem, że większą opieką otacza się rolników z PGR-ów niż indywidualnych. Radny TADEUSZ FORMANOWICZ — dyrektor dużego PGR-u był zupełnie odmiennego zdania, ale panowie nie chcieli zamienić się miejscami. Problem nie wzbudził szerszej dyskusji radni mieli blisko godzinną przerwę na papierosa. Niektórzy żałowali, że siedzi tak wcześnie.

Sesja rozpoczęła się punktualnie, gościem nadzwyczajnym był KAZIMIERZ MORAWSKI — Członek Rady Państwa. Zaraz na początku sesji Kazimierz Morawski udekorował przewodniczącego WRN — JÓZEFA BIALICA Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zrobił się miły nastrój.

Po załatwieniu spraw regulaminowych na mównicę wszedł wojewoda STANISŁAW NOWAK, by zarekomendować Radzie plan i budżet roczny. Mówił o wykonaniu planu na 1987 r., o podstawowych wielkościach założonych do realizacji w 1988 r., o niezbędnej potrzebie posiadania kierunkowych założeń planu, choć życie może przynieść zmiany potrzebę korekt.

Na sali zaczęły rozlegać się ciche rozmowy, niektórzy wyciągnęli poranną prasę. Mniej więcej w połowie wystąpienia wojewody zobaczyłem, jak moi koledzy z Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury coś niecierpliwie liczą. Projekt uchwały w sprawie Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury składa się z dwóch części: w jednej wymienione zostały źródła dochodów, w drugiej — wyniki z wyszczególnieniem kwot przekazanych do gmin oraz do miast i gmin. Nie wiem, kto pierwszy postanowił zabawić się w zachłanisira i zsumować kwoty przekazane jednostkom podstawowym. Zaskakujący był efekt liczenia. Suma funduszy przekazanych do gmin przekraczała o 30 mln zł, a do miast i gmin o 100 mln zł wartości wyszczególnione globalnie w projekcie uchwały. Zwyczajne błędy rachunkowe! Podczas posiedzenia Komisji debatowaliśmy nad poszczególnymi wartościami, analizowaliśmy celowość zakładów, a nie innych wydatków, lecz nikt nie sprawdził sumowania. Ale skąd się wzięło 130 mln zł, których nie ma po stronie przychodów?

Wiedzieliśmy jedno. Uchwały w tej formie nie możemy rekomendować Radzie, a tym samym uchwalić jej. Całe prezydium Komisji przeniosło się na korytarz. Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki — WŁADYSŁAW CHROSTOWSKI, który podpisał projekt uchwały dokonuje właśnie w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie. Trzeba zawiadomić o tym zastępującego go RYSZARDA WACHUDI, oraz zastępowego wicewojewodę — JÓZEFA PRZEKWASA, który na posiedzeniu Komisji projekt w takiej właśnie formie rekomendował.

Ryszard Wachuda nad podziałem funduszu przesiedział blisko dwa miesiące. Zorientował się natychmiast: po stronie przychodów nie wpisano dotacji celowej z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na remonty obiektów zabytkowych w wysokości 130 mln zł. Był blady jak ściana. Nie wpisano jednej pozycji, ale skąd wzięły się błędy w sumowaniu dwóch pozycji? Krople potu wystąpiły mu na skroni.

Wicewojewoda Józef Przekwas nie chciał wierzyć. Taka pomyłka? To niemożliwe! Ludzie mogą się mylić, ale nie jego podwładni! Dla go trzeba było mu tłumaczyć, że jednak pomyłka i to podwójna w sumowaniu i w pominięciu. On argumentował: na decyzję WRN czekają wszystkie placówki kultury. Dopiero po zatwierdzeniu przez sesję można będzie przekazywać im fundusze. Następna sesja aż w kwietniu. Nie można do kwietnia żyć bez pieniędzy. Pozwólcie, żeby radni zatwierdzili uchwałę z wnesionymi poprawkami — prosił.

Nie możemy — odpowiedzieliśmy. Jest to dokument finansowy, w którym wszystko musi zgadzać się co do grosza.

Ryszard Wachuda już dużo wcześniej zdążył kolegom z Wydziału Kultury wydać dyspozycje: projekt uchwały trzeba natychmiast przepisać i uzupełnić. Może zdąży się przed końcem sesji.

Tymczasem na sali zabierali głos radni. O planie i budżecie w imieniu swoich komisji i zespołów radnych mówili: JAN GAWEŁ, TADEUSZ FORMANOWICZ, JANINA SULARZ i LUCJAN SOBKOWSKI. W głosowaniu WRN uchwaliła plan i budżet na 1988 r. a zaproponowaną przez postarł.

Następny punkt dotyczył uchwały o Wojewódzkim Funduszu Rozwoju Kultury. Na mównicę wszedł ADOLF DŁUGOSZ — przewodniczący Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury WRN i powiedział:

— Ponieważ przedłożony Radzie projekt uchwały zawiera istotne błędy rachunkowe i nieścisłości, proponuję, by Rada uchwaliła dziś prowizorium, które umożliwi przekazanie części funduszu do gmin, a ostateczną uchwałę o podziale Funduszu podejmiemy na następnej sesji.

I tak się stało.

Gdy radni wychodzili z sali po skończonej sesji, Ryszard Wachuda wniósł powielony dla wszystkich, poprawiony projekt uchwały. Za późno.

Dyrektor LUCJA BARANIECKA z Wydziału Finansowego odpowiedziała za projekt budżetu, mogła być zadowolona, że jej dokument został zatwierdzony bez zastrzeżeń. A jednak martwi się:

— Taki przemyślany, taki dopracowany budżet, lecz co z nim będzie za kilka dni, gdy zmienią się ceny? Żeby tylko centrala zrefundowała nam wydatki proporcjonalnie do wzrostu kosztów! Żeby nie trzeba było robić przesunięć wewnątrz, żeby znów nie latać.

Ten zatwierdzony zgodnie z planem budżet, to jednak też prowizorium.

KRYSTYNA KAMIŃSKA

Ziemia Gorzowska
5 lutego 1988

Szczególne miejsce zajmuje Pan Adolf Długosz. Był on dyrektorem szkoły, nauczycielem, pedagogiem i społecznikiem.
Kiedy chodziłam jeszcze do szkoły podstawowej, uczył mnie chemii, która do dziś nie jest dla mnie wielką tajemnicą, choć chemiczką nie jestem. Dla mnie i dla wielu mieszkańców był autorytetem.
To był cichy, niepozorny człowiek, ale o wielkim sercu, szanujący innych, nawet tych najmniejszych, dostrzegający ich problemy i starający się, na ile mógł pomagać.

Monika Snopek

Szczecin 30. XII. 1956 r.

odpis

Prezydium Zarządu Okręgu
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Szczecinie

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zwolnienie mnie z pełnienia obowiązków sekretarza oraz ~~pracownika~~ etatowego pracownika Zarządu Okręgu z dniem 1. I. 1957 r.

Prośbę swoją motywuję następująco:

1. W ubiegłym roku zostałem przyjęty na uniwersyteckie studia eksternistyczne, które zostałem zmuszony przerwać z chwilą ustąpienia kol. Prezesa na Centr. Szkołę. Obecnie przygotowuję się do wiosennej sesji egzaminacyjnej a wymagało to znacznie więcej czasu i spokoju
2. Praca w związku wymaga znacznego wzmożenia wysiłku a stan mego zdrowia nie pozwala mi na to (gruźlica płuc)

Po zwolnieniu mnie z zajmowanego stanowiska, w ciągu dalszym będę pracował społecznie w Związku, tak jak to czyniłem pracując w szkole.

W związku z powyższym zwracam się jeszcze raz do członków Prezydium z prośbą o uwzględnienie mojej prośby.

[illegible]

Pana Długosza przynajmniej jako patrona szkoły pamiętajcie! To był naprawdę bardzo wartościowy człowiek. Bardzo skromny człowiek.
On całe swoje życie poświęcił szkole. Tak był zafascynowany młodzieżą…
Chyba on miał to samo, co ja mam … gdyby mu jeszcze raz przyszło żyć, to na pewno zostałby nauczycielem.

Janina Pawłowska

Kurier 8 WRZEŚNIA 2010 r. 19

Żył szkołą i problemami lokalnymi

Wybitny nauczyciel

NA cmentarzu komunalnym w Reczu pożegnaliśmy pod koniec sierpnia Adolfa Długosza, zasłużonego nauczyciela i działacza społecznego Pomorza Zachodniego i ziemi choszczeńskiej, patrona Gimnazjum Publicznego w Reczu.

Był to największy pogrzeb w dziejach powojennego Recza. Wśród siedmiu kapłanów koncelebrujących mszę św. było kilku jego uczniów: ks. prof. Henryk Wejman, ks. kan. Marian Kucharczyk, ks. prał. Grzegorz Wejman i ks. proboszcz Sławomir Kokorzycki.

Adolf Kazimierz Długosz urodził się 10 maja 1925 r. w Komborni pod Krosnem, tam też spędził dzieciństwo i młodość. Wspominał ten czas, lata wojny, jako niezwykle trudny. Był żołnierzem oddziału partyzanckiego, nie zaprzestał jednak nauki, którą kontynuował na tajnych kompletach.

W kwietniu 1948 r., z nakazu pracy, rozpoczął pracę nauczycielską w Szkole Podstawowej w Reczu koło Choszczna, potem uzyskał maturę w Liceum Pedagogicznym w Myśliborzu. Kilka lat pracował w Szczecinie, ale w 1957 r. wrócił do pracy w szkole w Reczu, gdzie objął funkcję kierownika, a później dyrektora.

Był aktywnym działaczem oświatowym i innych organizacji społecznych, m.in. prezesem ZNP w Choszcznie i członkiem Sądu Koleżeńskiego przy ZG ZNP w Warszawie. Przez wiele kadencji był radnym: w Reczu, Choszcznie, Gorzowie.

Był głównym współorganizatorem wielu cennych inicjatyw na rzecz mieszkańców Recza, czego efektem była Szkoła Przysposobienia Rolniczego i Średnie Studium Zawodowe dla Dorosłych.

Adolf Długosz był też inicjatorem rozbudowy bazy dydaktycznej wielu szkół na terenie dawnego województwa szczecińskiego. Największą radość sprawiały Mu nowe szkoły powstające w wielu gminach.

Etatową pracę zawodową zakończył w 1982 r. Będąc na emeryturze, nadal pracował w niepełnym wymiarze godzin. Był nie tylko współorganizatorem życia kulturalnego i oświatowego, ale również gospodarczego i społecznego. Był wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Recza.

Za swoją działalność został uhonorowany wieloma wyróżnieniami, medalami i odznaczeniami. W 1999 r. czytelnicy „Kuriera Ziemi Choszczeńskiej" wytypowali Go do miana Człowieka Powiatu Choszczeńskiego. Największą radość sprawił Mu Order Uśmiechu przyznany przez społeczność uczniowską w 1984 r.

W 2009 r. został wybrany na patrona Gimnazjum Publicznego w Reczu.

Ostatnie miesiące swego życia spędził w Kaliszu, gdzie zmarł 21 sierpnia. Żył 85 lat. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór żarliwego nauczyciela humanisty, skromnego, cierpliwego i wyrozumiałego.

Uważany jest za najwybitniejszą osobowość powojennego Recza.

Tomasz W. JABŁECKI

Trzeba było wszystko od nowa. A przy tym chcę powiedzieć, że wielu tych ludzi musiało organizować szkoły od zera. To jest, nic nie było… prócz budynku i to czasem zniszczonego. Bez pomocy, bez niczego. Że… no nie było. Zamiast kredy to wapno, zamiast tablicy to deska, często zamiast mapy, to jakaś wycięta z gazety i tym podobne. Trzeba było na nowo.

Przy tym wszystkim przyjechali ludzie , którzy nie umieli czytać i pisać, zwłaszcza pisać. Trzeba było organizować. Organizować kursy różnego rodzaju. Kursy likwidacji analfabetyzmu. Jeździło się po tych wioskach, organizowało się kursy… różnego rodzaju. W tych poszczególnych wioskach były szkoły i były kursy. Się jeździło tam i wielu ludzi się nauczyło. Było ciężko, oj ciężko! Starsi panowie w ławkach siedzieli.

Adolf Długosz

ADOLF DŁUGOSZ urodził się 10 maja 1925 roku w Komborni pod Krosnem, tam też spędził dzieciństwo i młodość. W czasie okupacji niemieckiej ciężko pracował w kamieniołomach. Od 15 stycznia 1945 roku pracował w lesie i ukrywał się przed władzami okupacyjnymi, gdyż groziła mu kara śmierci, a jego rodzinie obóz koncentracyjny za przynależność do podziemnej organizacji wojskowej.

Po ukończeniu w 1947 r. Uniwersytetu Ludowego, Studium Pedagogicznego w Gorlicach pełnił służbę wojskową i otrzymał nakaz oraz skierowanie do pracy w charakterze nauczyciela Publicznej Szkoły Powszechnej w Reczu, gdzie rozpoczął pracę 1 kwietnia 1948 r. W latach 1953-1957 pracował w Szczecinie. W 1957 r. powrócił do pracy w Reczu, gdzie objął funkcję kierownika szkoły podstawowej, a od 1973 roku Gminnego Dyrektora Szkół.

W ramach doskonalenia zawodowego zdał maturę w Myśliborzu, ukończył trzyletnie Studium Nauczycielskie, roczny kurs dyrektorów szkół a następnie czteroletnie studia magisterskie i dwuletnie studia podyplomowe.

Był aktywnym działaczem oświatowym i innych organizacji społecznych, m.in. prezesem ZNP w Choszcznie i członkiem Sądu Koleżeńskiego przy ZG ZNP w Warszawie. Przez wiele kadencji był radnym: w Reczu, Choszcznie, Gorzowie Wlkp. Był głównym współorganizatorem wielu cennych inicjatyw na rzecz mieszkańców Recza, czego efektem była Szkoła Przysposobienia Rolniczego i Średnie Studium Zawodowe dla Dorosłych.

Adolf Długosz był też inicjatorem rozbudowy bazy dydaktycznej wielu szkół na terenie dawnego województwa szczecińskiego.

Etatową pracę zawodową zakończył w 1982 r. Będąc na emeryturze, nadal pracował do 31 sierpnia 2003 roku w niepełnym wymiarze godzin jako pedagog szkolny w SP Recz i w Lubieniowie. Był nie tylko współorganizatorem życia kulturalnego i oświatowego, ale również gospodarczego i społecznego. Był wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Recza.

Za swoją działalność został uhonorowany wieloma wyróżnieniami, medalami i odznaczeniami. W 1999 r. czytelnicy „Kuriera Ziemi Choszczeńskiej" wytypowali Go do miana Człowieka Powiatu Choszczeńskiego. W 2009 r. został mianowany na Honorowego Obywatela Miasta Recz. Największą radość sprawił Mu Order Uśmiechu przyznany przez społeczność uczniowską w 1984 r.

14 października 2009 r. podczas obchodów święta Dnia Edukacji Narodowej został wybrany na patrona Gimnazjum Publicznego Reczu.

Ostatnie miesiące swego życia spędził w Kaliszu, gdzie zmarł 21 sierpnia 2010 roku. Żył 85lat.

co po nas pozostanie?
wytarta marynarka, buty niedonoszone,
czapka z wytartym daszkiem w geście pozdrowienia
ADOLF DŁUGOSZ
10.05.1925 - 21.08.2010
patron
Gimnazjum w Reczu

Co po nas
pozostanie
„O Długoszu"
1999

GIMNAZJUM
im.
Adolfa Długosza
w
Reczu
DYPLOM
ADOLF DŁUGOSZ
patron
Gimnazjum w Reczu
1999

Pro memoria

(Adolfowi Długoszowi)
co po nas pozostanie?
wytarta marynarka
buty niedonoszone
czapka z wytartym daszkiem
w geście pozdrowienia
uśmiechnięta fotografia
co pozostanie po nas?
zapisana tablica
rozmazany cień na chodniku
pamięć
w sercach tych
którym nie dane było jeszcze stanąć
za horyzontem życia